

Jędrzej SKRZYPCZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Plagiat dzieł naukowych

Punktem wyjścia do rozważań nad zjawiskiem plagiatu dzieł naukowych, winno być odwołanie się do treści art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. *o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (Ustawa, 1994). Przepis ten zawiera bowiem ustawową definicję utworu, zgodnie z którą przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W ust. 2 ustawodawca zdecydował się na przykładowe wyliczenie przedmiotów prawa autorskiego, a wśród nich wymieniono utwory naukowe (Barta, Markiewicz, Matlak, 2013, s. 39–40). Przy czym, jak to wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 1971 r. „O powstaniu prawa autorskiego nie decyduje stopień wartości opracowanego dzieła. Nawet niewielkie znaczeniowo opracowania, byleby cechował je element twórczości autora, mogą stanowić przedmiot ochrony autorskiej w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego” (Wyrok, 1971). Nader istotne w tym stanie rzeczy jawi się odszukanie owych cech twórczych i indywidualnych. Nie każda bowiem przeróbka czy modyfikacja uchodzić będzie za działanie autorskie. Tak jest m.in. w sytuacji, gdy zmiany te mają jedynie charakter techniczny i drugorzędny. W oparciu o tezę wyżej przedstawionego orzeczenia SN stwierdzić można, iż linia graniczna pomiędzy tymi dwoma płaszczyznami przebiega w miejscu, gdzie odnajdziemy w dokonanych zmianach takie elementy, które ocenione zostaną jako mające znaczenie – choćby niewielkie – artystyczne czy naukowe (Wyrok, 1971; Szaciński, 1993, s. 50–53).

Aby wynik działań człowieka zyskał miano przedmiotu prawa autorskiego, spełnione muszą zostać trzy przesłanki. Po pierwsze, chodzi tu o przejaw działalności twórczej, po drugie, o indywidualny charakter takiej pracy, a wreszcie, o ustalenie dzieła w jakiegokolwiek postaci. O ile ostatnia przesłanka z punktu widzenia przedmiotu niniejszej opinii nie ma większego znaczenia, o tyle dwa pierwsze warunki zasługują na szczególne podkreślenie. W doktrynie przejaw działalności twórczej nazywa

się oryginalnością, natomiast dla pojęcia „indywidualny charakter” rezerwuje się termin indywidualność. Natomiast łącznie oba pojęcia składają się na pojęcie twórczości (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Cwiakalski, Markiewicz, Traple, 1995, s. 48–49; Barta, Markiewicz, 2011, s. 18 i n.). Pierwsze z wyżej podanych pojęć, choć jego definicji nie można odnaleźć w ustawie, utożsamiane jest z powstawaniem czegoś niepowtarzalnego i niebanalnego (Sobczak, 1995, s. 18). Z kolei w przypadku przesłanki indywidualnego charakteru w literaturze panuje przekonywujący pogląd, iż pomocne może okazać się tu skorzystanie z koncepcji statystycznej jednorazowości autorstwa M. Kumera. Zgodnie z nią, dla wykazania owej jednorazowości trzeba udzielić negatywnej odpowiedzi na następujące dwa pytania. Po pierwsze, „czy wcześniej takie dzieło powstało”, a po drugie, „czy jest statystycznie prawdopodobne wytworzenie go w przyszłości” (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Cwiakalski, Markiewicz, Traple, 1995, s. 49). Warto odnotować, iż jeszcze na gruncie ustawy o prawie autorskim z 1926 r. formułującej tę przesłankę podobnie do obecnej regulacji – jako „przejaw działalności duchowej noszący cechy osobistej twórczości” (Sobczak, 1995, s. 19) – w orzecznictwie SN wyraźnie wówczas podkreślano, iż przedmiotem ochrony prawnej z mocy ustawy o prawie autorskim jest wszelkie dzieło piśmiennictwa będące wypływem indywidualnej twórczości bez względu na jej zakres i wartość (Orzeczenie, 1932; Barta, Markiewicz, 1997, s. 672). W tym nurcie pozostają także inne orzeczenia z tego okresu, które zachowują przynajmniej częściową aktualność także pod rządem obecnej ustawy. Przypomnieć tu zatem należy orzeczenie SN z 31.03.1938 r. (Orzeczenie, 1938; Barta, Markiewicz, 1997, s. 673), stwierdzające, iż „każda twórczość umysłowa bez względu na to, czy chodzi o twórczość opartą na ściśle samoistnym pomysle, czy też oparta na naśladownictwie już istniejących dzieł, doznaje ochrony prawnej, byleby w swoim ostatecznym wyniku, w swojej zewnętrznej formie wykazywała znamiona wyróżniające ją od innych dzieł osobliwością pomysłu i umiejętnością tematu”. Tak więc w każdym przypadku odnalezienia powyżej sygnalizowanych przesłanek mowa będzie o twórczości, a więc o przedmiocie prawa autorskiego. Praca twórcza bowiem przejawiać winna się w inwencji twórczej, samodzielności i oryginalności opracowania (Orzeczenie, 1970; Barta, Markiewicz, 1997, s. 675). Nie pozbawia tej cechy pracy autora – jak słusznie zauważył SN w orzeczeniu z 18.11.1960 r. (Orzeczenie, 1960) – nawet wykorzystanie przez niego pewnych źródeł, pod warunkiem wszakże, iż nie będzie to oznaczać sprowadzenia owej działalności do mechanicznego przepisywania treści. Przy czym o dziele, a więc

przedmiocie prawa autorskiego, mówić można już wtedy, gdy w jego treści widoczne jest „piętno osobistej twórczości osoby dokonującej tego opracowania bez względu na jego poziom” (Orzeczenie, 1968).

Z punktu widzenia poruszanej tu problematyki, zasadnym wydaje się tu przeprowadzenie rozróżnienia przejawów działalności autorskiej w oparciu o treść art. 1 oraz art. 2, 3 i 11 prawa autorskiego, na a) utwory samoistne, b) samoistne, ale inspirowane inną twórczością oraz c) niesamoistne (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Cwiąkański, Markiewicz, Traple, 1995, s. 51 i 59). Te pierwsze charakteryzują się tym, iż autor w żadnym stopniu nie wspierał się na elementach innego dzieła. Zaliczyć tu możemy „utwory w pełni samoistne”, a także te, które wprawdzie wykorzystują elementy pracy innych osób, ale tylko takie, które nie korzystają z ochrony autorskiej (Ustawa, 1994, art. 3 i 4). W przypadku drugiej wyżej wymienionej kategorii, niewątpliwym impulsem do powstania nowego przedmiotu prawa autorskiego było inne lub inne dzieła, przy czym związek z dziełem inspirującym może być bliższy lub dalszy (Michalski, 1998a, s. 33–35). Wreszcie do trzeciej grupy zaliczyć trzeba te wszystkie wyniki pracy człowieka, których związek z innym utworami jest na tyle bliski, iż zawsze łączy się z ingerencją w cudzą domenę praw autorskich. W tej grupie wymienić po pierwsze należy opracowania nazywane także dziełami zależnymi lub z drugiej ręki¹ (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Cwiąkański, Markiewicz, Traple, 1995, s. 59; Wojnicka, 1990). Po drugie, do dzieł niesamoistnych zalicza się także dzieła z zapożyczeniami, w których przytoczono cudze dzieło w całości lub w części w „rozmiarach nie uzasadniających zastosowania przepisów o dozwolonym cytacie”, a jednocześnie brak jest przesłanek do zakwalifikowania tego materiału do opracowań (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Cwiąkański, Markiewicz, Traple, 1995, s. 59).

Odrębnym zagadnieniem jest kwestia zdefiniowania dzieła naukowego. W tym miejscu w pierwszej kolejności odwołać należy się, dla lepszego zobrazowania poniższych wywodów, do rozmaitych koncepcji budowy utworów. W piśmiennictwie wyróżnia się co najmniej dwie teorie obrazujące poruszane zagadnienie. Po pierwsze, mowa tu o *koncepcjach struktu-*

¹ Pod tym pojęciem należy rozumieć w szczególności tłumaczenie, przeróbkę, adaptację, a rozporządzanie i korzystanie z nich zależy zawsze od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego, chyba że autorskie prawa majątkowe do tego utworu wygasły. Por. art. 2 ust. 2 prawa autorskiego. E. Wojnicka, *Autorskie prawa zależne*, Łódź. 1990, *passim*.

ralnych, a w szczególności o warstwowej budowie utworu oraz o *teoriach integralnych*. Według pierwszego z prezentowanych poglądów autorstwa J. Kohlera, następnie zmodyfikowanych i wzbogaconych przez A. Kopffa (Kopff, 1961, s. 47), każde dzieło zbudowane jest z możliwych do wyodrębnienia warstw, które łącznie składają się na przedmiot prawa autorskiego. Przy czym doszukać można się trzech warstw: obrazu zindywidualizowanego, formy wewnętrznej oraz formy zewnętrznej. *Obraz zindywidualizowany* to „koncepcja twórcza zawierająca wszystko co składa się na rzeczową, psychologiczną i ideologiczną treść dzieła sztuki ukształtowaną indywidualnie, a więc zgodnie z przekonaniami i predyspozycjami twórczymi artysty” (Kopff, 1961, s. 153). Z kolei *forma wewnętrzna* to „środki, które służą obleczeniu obrazu zindywidualizowanego w kształt artystyczny” (Kopff, 1961, s. 153), wreszcie *forma zewnętrzna* to „ogół artystycznych środków przedstawieniowych oddziałujących na zmysły odbiorców (Kopff, 1961, s. 153). Druga teoria tzw. *integralnej budowy utworu* reprezentowana w literaturze głównie przez J. Błęszyńskiego (Błęszyński, 1973, s. 33 i n.), opiera się na założeniu, iż elementy treści i formy składają się na utwór i bezprzedmiotowym zabiegiem jest wyodrębnianie poszczególnych warstw utworu (Wojnicka, 1990, s. 12). Powyższe spory przenoszone są na grunt dzieł naukowych, wyróżniających się spośród innych utworów szeregiem cech, co pociąga za sobą bardzo poważne implikacje i konsekwencje praktyczne. Co warto podkreślić, definicji utworu naukowego nie zawiera ustawa o *prawie autorskim i prawach pokrewnych* z 4 lutego 1994 r., choć kategoria ta została *expressis verbis* wymieniona w art. 1 ust. 1 tego aktu normatywnego. Z pomocą w definiowaniu tej kategorii przychodzi doktryna, określając tym mianem „wszelkie utwory z zawartością naukową tzn. takie, które stanowią rezultat naukowego procesu poznawczego i które równocześnie w swej podstawowej funkcji komunikacyjnej nie są zorientowane «na siebie», jak utwory artystyczne, lecz na przedstawienie obiektywne istniejącej rzeczywistości” (Szewc, 1997, s. 24). Wedle innego spojrzenia „istotą takiego utworu jest ustalenie i zamieszczenie wyników poznania naukowego w badanej dziedzinie, a nadto przekazywanie ich w takiej postaci, aby odbiorcy mogli prowadzić dalej, a nawet rozwijać dorobek poszukiwań w zakresie tego tematu” (Ingarden, 1976; Wojnicka, 1990, s. 16). Zważywszy na powyższe stwierdzić trzeba, iż na określenie danego utworu jako dzieła naukowego, zasługuje tylko taki przejaw działalności ludzkiej, jeżeli łącznie spełnione zostaną dwie przesłanki: „a) zrealizowane zostają kryteria naukowości w zakresie tematyki i metody uzyskiwania rezultatów, b) odpo-

wiada wymogom nowości i nieoczywistości (oryginalności) ocenianym z punktu widzenia stanu wiedzy środowiska naukowego” (Szewc 1997, s. 25). A. Kopff wraz z E. Traple postulują, aby warstwową koncepcję budowy dzieła przenosić również na płaszczyznę dzieł naukowych. Przypomnijmy w tym miejscu, iż zdaniem A. Kopffa w utworach naukowych wyróżnić można trzy warstwy, a mianowicie treść, formę wewnętrzną i formę zewnętrzną. Treść dzieła naukowego to opisywany stan faktyczny, odkrycie naukowe czy też prawda naukowa, a więc elementy, którym nie sposób przypisać cech oryginalności, indywidualności i nowości. *Forma wewnętrzna* to odpowiedni dobór argumentów, ich gradacja i następstwo oraz kompozycja całej pracy, oraz *forma zewnętrzna*, w skład której wchodzi: dobór słów, budowa zdań i stylistyka, gatunek wypowiedzi. I te dwa ostatnie elementy zasługują na objęcie ich ochroną prawnoutorską z uwagi na przesłanki, o których mowa w art. 1 prawa autorskiego (Bieganowska, 1998, s. 22; Markiewicz, 1990, s. 22–46). Z kolei M. Staszko proponuje wyodrębnienie w utworach naukowych tematu, treści i formy (Wojnicka, 1990, s. 16). Temat nie korzysta najczęściej z prawnoutorskiej ochrony, natomiast inaczej przedstawia się rzecz, gdy chodzi o treść i formę, które nie powinny być rozdzielane w sposób mechaniczny (Wojnicka, 1990, s. 16–17). Nie można z tego wyciągać wniosku, iż zdaniem tego autora ochronie prawnej podlegają odkrycia naukowe. Na takie dobrodziejstwo zasługuje jedynie – wedle tego ujęcia – sposób ich prezentowania (Bieganowska, 1998, s. 22). Przywołać tu należy także pogląd J. Barty i R. Markiewicza niejako nawiązujący do ostatniego z wyżej zaprezentowanych twierdzeń. Mianowicie autorzy ci wywodzą, iż należy odróżniać „przedmiot poznania i przedmiot zrekonstruowany w dziele” stanowiący kreację autora. Zgodnie z prezentowanym poglądem zarzut, iż w ten sposób ogranicza się zakres poznania naukowego jest bezzasadny, z uwagi na możliwość stosowania również w tym zakresie przepisów o dozwolonym cytacie (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Ćwiakalski, Markiewicz, Traple, 1995, s. 53–54). Abstrahując od powyżej zaprezentowanych sporów, z całą pewnością stwierdzić można, iż wobec utworów naukowych należy stosować te wszystkie reguły, które odnoszą się do prawa cytatu. Bowiem choć odkrycia naukowe nie podlegają ochronie, tym niemniej sposób ich zaprezentowania korzysta już z dobrodziejstw wypływających z ustawy o prawie autorskim. W doktrynie słusznie zauważa się, że pewne wątpliwości budzi możliwość spełniania odnośnie tej kategorii dzieł cechy indywidualności, co wynika chociażby z faktu, iż w procesie badawczym stosuje się zobiiektywizowane metody naukowe,

uznane teorie naukowe, a nadto, że przedmiot badań jest powszechnie dostępny (Barta, Markiewicz, Matlak, 2013, s. 39).

W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują poglądy judykatury, choć linia orzecznicza nie jest jednolita. W wyroku SN z dnia 8 lutego 1978 r. (Wyrok, 1978) podkreślono, że treść dzieła naukowego *sensu largo*, elementy istotne treści takiego dzieła, w powiązaniu z obiektywną formą bez względu zresztą na to, czy zostało ono opublikowane, czy też pozostaje w rękopisie (maszynopisie) podlegają ochronie autorskoprawnej przed ich wykorzystaniem bez zgody autora, lub przed innym sposobem wkroczenia w sferę uprawnień autora. Naruszenie prawa autora nie zachodzi – ze względu na treść art. 1 prawa autorskiego (Ustawa, 1952) wtedy – gdy inna osoba nawet wbrew woli autora przyswaja tylko określone treści opracowanego dzieła, nie wykorzystując dzieła lub jego fragmentów w jego sensie formalno-merytorycznym. Same bowiem idee tezy i rozwiązania naukowe w sensie szerokim, jako takie nie podlegają w zasadzie ochronie autorskoprawnej, co nie wyłącza jednak ewentualnej ochrony na zasadach ogólnych prawa cywilnego. Jest to istotna teza, bowiem we wcześniejszym orzeczeniu z dnia 29.12.1971 r. (Orzeczenie, 1971; Barta, Markiewicz, 1997, s. 676), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż prawo autorskie nie różnicuje zakresu ochrony utworów w dziedzinie piśmiennictwa w zależności od naukowego bądź innego charakteru. Przypomnieć jednak należy, że zgodnie z art. 1 ust. 2¹ pr. aut. w obecnym brzmieniu „ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia; nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne”. Warto także przywołać stanowisko SN zaprezentowane w wyroku z dnia 24.11.1978 r. (Wyrok, 1978), w którym zaprezentowano tezę, że obowiązujące prawo autorskie nie przewiduje, gdy chodzi i dzieła naukowe, samodzielnie z punktu widzenia prawnego skonstruowanej ochrony odkryć naukowych (prawd naukowych). [...] Natomiast w sferę ochrony autorskoprawnej ze wszystkimi rygorami prawnymi wkracza (poza oczywistymi przypadkami plagiatu) przypadek zaczerpnięcia treści lub wyjątku z cudzego dzieła bez podania w swoim utworze twórcy lub źródła” (Wojnicka, 2013, s. 228–229). Trzeba także odnotować stanowisko zaprezentowane w bardziej współczesnych orzeczeniach. I tak w wyroku z dnia 30 czerwca 2005 r. (Wyrok, 2005; Barta, Markiewicz, Matlak, 2013, s. 39) podkreślono, że „Każde dzieło podlega indywidualnej kwalifikacji, na podstawie konkretnych cech koniecznych dla stwierdzenia, czy powstanie swoje zawdzięcza samodzielnemu wysiłkowi twórcemu autora i różni się istotnie od innych rezultatów analogicznego

działania oraz czy ma cechy swoiste i wyróżniające, osiągnięte dzięki indywidualnemu wkładowi pracy twórczej autora” (Ibidem). Z kolei w wyroku SN z 25.5.2011 r. wyrażono pogląd, że wprowadzenie do utworu o charakterze naukowym zmian polegających na usunięciu niektórych tez, podyktowane względami merytorycznymi, zaproponowanych przez innego współautora może mieć charakter działalności twórczej” (Wyrok, 2011; Barta, Markiewicz, Matlak, 2013, s. 39; Sokołowska, 2012, s. 5 i n.).

Zgodnie z treścią art. 16 ustawy o *prawie autorskim i prawach pokrewnych*, autorskie prawa osobiste chronią nie ograniczoną w czasie i nie podlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, chyba że ustawa stanowi inaczej. W szczególności do autorskich praw osobistych zaliczyć należy następujące uprawnienia: do autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo, nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszej opinii, na podkreślenie zasługuje prawo do autorstwa utworu. W doktrynie wskazuje się na aspekt negatywny uprawnienia określonego w art. 16 pkt 1, a mianowicie chodzi tu o „możności żądania przez twórcę od osób trzecich, by uznawały, iż to on jest autorem danego utworu” (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Ćwiakalski, Markiewicz, Traple, 1995, s. 141; Kononiuk, Michalski, 1998, s. 53), ale także na aspekt pozytywny polegający na prawie decydowania o sposobie oznaczenia utworu (Traple, 1994, s. 16).

Jedną z form naruszenia autorskich dóbr osobistych jest zjawisko plagiatu. Dodać tu trzeba, iż taka forma niedozwolonego korzystania z innego utworu narusza także autorskie prawa majątkowe (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Ćwiakalski, Markiewicz, Traple, 1995, s. 199). Podkreślić jednak należy, iż tym pojęciem nie posługiwała się żadna z polskich ustaw o prawie autorskim (Sieńczyło-Chlabicz, 2010, s. 133). Aczkolwiek pojęcie to występuje w innych aktach normatywnych. Wymienić należy w tej grupie: art. 211 ust. 5 ustawy (Ustawa, 2005) *Prawo o szkolnictwie wyższym*, zgodnie z którym to przepisem „Nie stosuje się przedawnienia w odniesieniu do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec studenta, któremu zarzuca się popełnienie **plagiatu**”. Ponadto rozporządzenie (Rozporządzenie, 2011) MNiSW z dnia 5 października 2011 r. w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia w § 11 ust. 1 stanowi „[...] Wewnętrzny system zapewnienia jakości może uwzględniać działania uczelni w zakresie zapobiegania i wykrywania **plagiatów**”. Stąd też termin ten nie został zdefiniowany

przez ustawodawcę. W doktrynie pojęcie to budzi pewne zastrzeżenia. Przywołać należy stanowisko, iż pod pojęciem plagiatu należy rozumieć „cytaty i zapożyczenia z pominięciem podania źródła, bądź jako przywłaszczenie sobie cudzego utworu, wydanie go pod własnym nazwiskiem, dosłowne zapożyczenie z cudzych podane jako twórczość własna” (Szaciński, 1981, s. 27). Podkreślić należy, iż wyróżnia się *plagiat jawny* zwany inaczej wyraźnym, prostym, oczywistym oraz *plagiat ukryty* określane też mianem złożonego, pośredniego (Wojnicka, Giesen, 2013, s. 310), choć niektórzy autorzy rezerwują termin plagiat pośredni na te przypadki, gdy nie ujawniono lub ujawniono autorstwo w sposób fałszywy (Kononiuk, Michalski, 1998, s. 54). Plagiatem jawnym nazywa się działania polegające na przejściu całości lub części cudzego utworu bez własnego wkładu twórczego (Wojnicka, Giesen, 2013, s. 309). Działanie takie miałyby polegać na umieszczeniu własnego imienia i nazwiska zamiast osoby uprawnionej. Może to przybrać postać *plagiatu całościowego*, gdy przejmuje się w taki sposób całość dzieła lub *plagiatu częściowego*, gdy dotyczy to tylko fragmentu (Sobczak, 2000, s. 111). Według tej typologii zaproponowanej przez B. Michalskiego odmianą plagiatu prostego jest plagiat cytatu, który polega na wskazaniu fragmentów cudzego utworu jako własnych (Michalski, 1998b, s. 160). Z kolei pod pojęciem plagiatu ukrytego rozumie się przejście całości bądź jedynie elementów cudzego dzieła odpowiednio przetworzonych, które występują wspólnie z elementami oryginalnymi i indywidualnymi, pochodzącymi od dokonującego takich zabiegów (Szaciński, 1981, s. 27; Barta, 1977). Wedle innego ujęcia, plagiat pośredni to praktyka polegająca na „nieujawnianiu lub fałszywym ujawnianiu wykorzystanych prac” (Wojnicka, 2013, s. 226). Jedną z jego odmian jest – zgodnie z tą koncepcją – plagiat redakcyjny czyli „swoisty collage fragmentów cudzych dzieł, który plagiator przedstawia jako własny utwór, mimo że nie zostały wprowadzone do niego nowe treści pochodzące od plagiatora” (Sobczak, 2000, s. 111). Autor przywołuje typologię B. Michalskiego. Według tej koncepcji plagiat informacyjny (*quasi* plagiat) to „przywłaszczenie nie chronionej przez prawo autorskie warstwy informacyjnej, metodologicznej bądź faktograficznej i ich opracowanie” (Ibidem). Z kolei plagiat inkorporacyjny zdaniem B. Michalskiego polega na „włączeniu do własnego utworu większych lub mniejszych fragmentów dzieł innych autorów «bez podawania źródła i nazwiska autora oraz bez oznaczenia cudzysłowem, iż nie jest to treść własna»” (Ibidem). Plagiat adaptacyjny to bezprawne i nieoznaczone opracowanie cudzego dzieła w formie przekładu, adaptacji filmowej itp. „Plagiat współautorski

polega na ‘nierozzerwalnym połączeniu cudzych i własnych elementów twórczych’ (Ibidem).

Warto zauważyć, że w wyroku z dnia 20 maja 1983 r. (Wyrok, 1983) wyrażono tezę, że „zarzut plagiatu jest prawdziwy nie tylko w przypadku plagiatu jawnego, ale także ukrytego (przeróbka cudzego utworu podana za utwór własny) lub częściowego (wykorzystanie tylko niektórych części, partii utworu cudzego)” (Ibidem). Jak widać, zarówno w doktrynie jak i judykaturze przeprowadza się różne typologie, które zresztą opierają się na różnych kryteriach i nie zawsze są konsekwentne i przejrzyste (Wojnicka, Giesen, 2013, s. 309). Wydaje się, że powyższe problemy wynikają z braku definicji ustawowej tego pojęcia. To zapewne sprawia, że niektórzy autorzy podnoszą dodatkowe wątpliwości co do tej kategorii, a nawet zdają się ją w całości kwestionować. Spotkać zatem można poglądy, iż „[...] nie jest przywłaszczeniem autorstwa nieoznaczenie lub niepełne oznaczenie fragmentów zaczerpniętych do swojej pracy, jeżeli wskazuje się na ich przejęcie przy użyciu np. cudzysłowu. Taka sama ocena dotyczy również postępowania osoby, która do pracy zawierającej jej własny wkład, zapożycza tekst i nie identyfikuje wyraźnie jego twórcy, a ogranicza się jedynie do wymienia go w wykazie literatury” (Wojnicka, 2013, s. 226). Inni autorzy decydują się dodatkowo na wyróżnienie w tym zestawieniu tzw. zapożyczeń (Szaciński, 1993, s. 28), dodając jednocześnie – co zważywszy na postanowienia prawa autorskiego jest oczywiste – że niektóre zapożyczenia mogą być dozwolone. Wymienia się przykładowo powoływanie się na odkrycia naukowe, czy też te elementy dzieła naukowego lub innego utworu, które nie podlegają ochronie prawnoautorskiej. Zdaniem J. Sobczaka „Nie stanowi jednak plagiatu dozwolony użytek z chronionych utworów [...]” (Sobczak, 2000, s. 113). Z kolei J. Błeszyński stoi na stanowisku, że „[...] pojęcie plagiat jest nie tylko obce terminologii obowiązującej ustawy, ale na gruncie prawa autorskiego jest dezorientujące, gdyż wymaga każdorazowego sprecyzowania znaczenia, w którym jest używane. Bez takiego uściślenia nie wiadomo, o jaki rodzaj sytuacji chodzi: delikt w zakresie autorskich praw majątkowych, naruszenie autorskich dóbr osobistych, w szczególności prawa do autorstwa lub oznaczenia utworu nazwiskiem twórcy, działanie zawinione (w tym z winy umyślnej) czy niezawinione” (Błeszyński, 2014, s. 119).

Mając powyższe wątpliwości na uwadze wyeksponować należy przede wszystkim kwestię zabronionych zapożyczeń. Formułuje się niekiedy pogląd, iż zapożyczenia mogą przybrać postać plagiatu, gdy „nasycają one dzieło – w sposób dosłowny lub przerobiony – w takim stopniu, że

utwór należy ocenić jako dzieło nie tego twórcy, który podaje się za autora” (Szaciński, 1998, s. 28–29). Odnaleźć można także poglądy, które sugerują podział niedozwolonych zapożyczeń na plagiat jawny i ukryty, rezygnując z wyodrębniania dodatkowej jeszcze kategorii zabronionych zapożyczeń (Kononiuk, Michalski, 1998, s. 54; Wojciechowska, 1994, s. 16). Także orzecznictwo w tym zakresie nie jest jednolite. W wyroku SN z dnia 15 czerwca 1989 r. sformułowano tezę, że „przeniesienie do utworu treści lub wyjątków z cudzego dzieła bez wyraźnego podania źródła zapożyczenia jest plagiatem i narusza autorskie dobra osobiste” (Wyrok, 1989). Niestety poglądu tego SN nie rozwinął w uzasadnieniu, stąd też w doktrynie teza ta rodzi pewne wątpliwości (Wojnicka, Giesen, 2013, s. 309).

Abstrahując od powyższych sporów, podkreślić należy, iż dla prawidłowego ustalenia, czy mamy do czynienia z plagiatem, konieczne wydaje się także ustalenie, że plagiatorowi znany był utwór, który w sposób nieuprawniony wykorzystał. Wykluczyć bowiem należy ponad wszelką wątpliwość, iż do powstania dzieła podobnego doszło w sposób przypadkowy i niezależny (Szaciński, 1998, s. 28–29). Należy przy tym podkreślić, że w zasadzie postać winy ma tu drugorzędne znaczenie, choć oczywiście w kontekście odpowiedzialności prawnej może to mieć znaczenie w zakresie zakresu odpowiedzialności (Gadek-Giesen, 2011, s. 63). Warto także przywołać pogląd J. Błęszyńskiego, który przekonuje, że „[...] ocena zaistnienia niedozwolonego zawłaszczenia nie powinna ograniczać się do oceny pod kątem tożsamości określonych fragmentów, występujących w porównywanych utworach. Proces porównywania powinien być poprzedzony oceną przede wszystkim pod kątem tego, jakie elementy (zarówno dotyczące doboru materii, sposobu jej uporządkowania, a następnie wyrażenia) w utworze pierwotnym mają znamiona oryginalności. Kolejnym etapem jest zbadanie, czy znajdują wyraz w utworze mogącym stanowić rezultat omawianego zawłaszczenia i na końcu, czy ich obecność uzasadnia traktowanie ich, jako przejętych (zawłaszczonych) z utworu pierwotnego. Sam fakt ich tożsamości, dający się na ogół stwierdzić w sposób obiektywny, nie jest bowiem wystarczający do przyjęcia zaistnienia naruszenia prawa do autorstwa utworu. Mający w tym interes prawny, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 Kodeksu cywilnego, musi udowodnić, że miało miejsce ich przejęcie z określonego utworu” (Błęszyński, 2014, s. 103).

W wyroku z dnia 29.12.1971 r. (Wyrok, 1971a) zaprezentowano tezę, że „Zakres przedrukowania fragmentów cudzych prac autorskich i sposób

wskazania źródeł jest unormowany przez przepisy prawa autorskiego [...] a nie przez stosowane w praktyce zwyczaje. Wymaganiu wyraźnego wymienienia źródła, z którego pochodzi fragment cudzego dzieła [...], nie czyni zadość wymienienie tego dzieła w zestawieniu literatury bez jakiegokolwiek wyjaśnienia ani zasady, ani stopnia wykorzystania tego dzieła, a w szczególności bez wskazania, że dokonano z niego przedruku określonej treści” (Wojnicka, 2013, s. 226). Jak zaznaczono powyżej, korzystanie z cudzego utworu jest dozwolone w granicach określonych przez przepisy o dozwolonym użytku prywatnym i publicznym (licencje ustawowe). Na szczególną uwagę zasługuje instytucja prawa cytatu. Zgodnie z art. 29 ust. 1 prawa autorskiego, wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów lub drobne utwory w całości w zakresie uzasadnionym wyjaśnieniem, analizą krytyczną, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości. Wolno także w celach dydaktycznych i naukowych korzystać z rozpowszechnionych już wcześniej drobnych utworów lub fragmentów większych utworów w podręcznikach i wypisach, tyle że w tym ostatnim przypadku twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Aby przypadek korzystania z utworu zakwalifikowany został do kategorii dozwolonego cytatu, konieczne jest spełnienie przesłanek podanych w art. 34 ustawy o *prawie autorskim i prawach pokrewnych*, tj. wymienienie twórcy i źródła. Panuje zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie utrwalony pogląd, iż brak należytego oznaczenia wykorzystywanych fragmentów uchodzić musi za przejaw plagiatu (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Cwiąkalski, Markiewicz, Traple, 1995, s. 199). Analizując poszczególne przesłanki, o których mowa w art. 29 ust. 1 prawa autorskiego stwierdzić należy, iż o dozwolonym cytacie może być mowa jedynie w przypadku, gdy materiał wykorzystujący takie zapożyczenia jest utworem stanowiącym samoistną całość (Preussner-Zamorska, Marcinkowska, 2013, s. 564–565). W tym zakresie odwołać należy się do tych wszystkich uwag i wywodów, które poczynione zostały uprzednio na gruncie art. 1 prawa autorskiego. Dozwolony zakres (a więc rozmiar) cytatu wynika z jego celu. I tak ustawa wskazuje jako dopuszczalny powód korzystania z takich legalnych form zapożyczeń jak: wyjaśnianie i nauczanie, analizę krytyczną oraz prawa gatunków. Ostatni z wyżej wymienionych przypadków nie odnosi się do przedmiotowej sprawy, bowiem chodzi o takie postaci wypowiedzi jak: parodia, satyra, karykatura itp. Gdy chodzi o analizę krytyczną, ustawodawca zezwala na cytowanie w takich rozmiarach, aby przeprowadzana krytyka była zrozumiała (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Cwiąkalski, Markiewicz, Traple, 1995, s. 200).

Natomiast, jak słusznie zauważa się w literaturze przedmiotu, przypadek wyjaśniania i nauczania służyć winien przede wszystkim należytemu uzasadnianiu własnych poglądów (Ibidem). Zaznaczyć trzeba, iż przesłanka nauczania w doktrynie rozumiana jest szeroko, jako przykład wszelkich typów i sposobów edukacji (Michalski, 1998, s. 77).

W oparciu o dyrektywy zawarte w art. 34 prawa autorskiego podkreślić należy raz jeszcze, iż zgodnie z normami prawa autorskiego, korzystanie z cudzego utworu (np. w drodze dozwolonego cytatu) może nastąpić pod warunkiem wymienienia twórcy i źródła, z którego zaczerpnięto fragment dzieła. Spory i nieporozumienia rodzą się na tle technicznego oznaczania cytowanych twórców i źródeł. Przywołać w tym miejscu trzeba przede wszystkim tezę zaczerpniętą z wyroku SN z dnia 29.12.1971 r. (Wyrok, 1971), gdzie podkreśla się, iż zakres przedrukowania fragmentów cudzych prac autorskich i sposób wskazywania źródeł jest normowany przez przepisy prawa autorskiego, a nie przez stosowane w praktyce zwyczaje. Ten fragment stanowiska Sądu Najwyższego poddany został krytyce, i to zarówno pod rządem starej ustawy (Ustawa, 1952), jak i pod „panowaniem nowego prawa” (Ustawa, 1994). Przytoczyć tu trzeba stanowisko J. Błęszyńskiego, który twierdzi, iż w tym zakresie należy jednak odwołać się do przyjętych zwyczajów (Błęszyński, 1985, s. 119–120). Pogląd ten zdaje się być także podzielany przez E. Traple (Barta, Czajkowska-Dąbrowska, Ćwiąkałski, Markiewicz, Traple, 1995, s. 214). Zaznaczyć jednak należy w sposób niezmiernie dobitny, iż żaden w wyżej przywołanych autorów nie twierdzi, iż konsekwencją takiego ujęcia problemu może być rezygnacja z przytoczenia autora i źródła, z którego dokonano zapożyczenia. Oznacza to, iż należy zaznaczyć „jaki fragment dzieła jest przedmiotem przytoczenia” (Błęszyński, 1985, s. 120). Druga część cytowanej tezy nie budzi już większych zastrzeżeń, mianowicie twierdzi się tu, iż wymaganiom wyraźnego wymienienia źródła, z którego pochodzi fragment cudzego dzieła, nie czyni zadość wymienienie tego dzieła w zestawieniu literatury, bez jakiegokolwiek wyjaśnienia ani zasady, ani stopnia wykorzystania tego dzieła, a w szczególności bez wykazania, że dokonano z niego przedruku określonej części. W doktrynie zauważa się, iż praktyka wydawnicza wymaga od autora publikacji zaznaczenia w sposób wyraźny i nie budzący wątpliwości autora cytowanego fragmentu, a nadto zaznaczenie zapożyczonego fragmentu (Glosa, 1973). Wskazuje się, iż możliwe są rozmaite sposoby oznaczania autorstwa cytowanego fragmentu. Takim sposobem jest w przypadku wielokrotnego powoływania się w utworze na tego samego autora, skorzystanie z innego

określenia, tym niemniej uczynić należy to w sposób nie budzący wątpliwości co do osoby autora. To samo dotyczy wskazywania źródła poprzez np. skorzystanie z polskich czy łacińskich skrótów typu „op. cit.”, „dzieło cytowane”, „ibidem”, „tamże” itd. Podkreślono tu jednocześnie, iż zebranie autorów i ich dzieł niejako sumaryczne w końcowej części materiału jest możliwe, ale jedynie w przypadku, gdy nie wykorzystano w pracy cytatów. Jednocześnie wyrażono pogląd, iż praktyka wydawnicza wypracowała zasadę, iż dla określenia cytowanego fragmentu ujmuje się go w cudzysłów. Tylko bowiem takie przedstawienie stanowi zadość regule, iż zapożyczony fragment winien być przytoczony bez zmian i zniekształceń. Twierdzi się nadto, iż wszelkie zmiany dotyczące zapożyczonej treści, a pochodzące od cytującego, winny być zaopatrzone w stosowną informację o podmiocie dokonującym zmian. Podzielając w całości przytoczone powyżej wywody zaznaczyć należy, iż niekiedy możliwa jest rezygnacja z rygorystycznego przestrzegania zasady, iż cytowany utwór winno się umieszczać w cudzysłowie. Wydaje się, iż zezwała na to przytoczona wcześniej treść art. 34 prawa autorskiego, domagającego się od korzystającego z licencji ustawowej przytoczenia autora i źródła. Może to mieć więc miejsce tylko w przypadku, kiedy uczyni się jednocześnie zadość wszystkim przesłankom, o których mowa w art. 34 w zw. z art. 29 ust. 1 prawa autorskiego. Pamiętać w tych przypadkach należy, aby zabieg taki nie godził w interesy twórcy. Zatem kontekst, czy też stosowanie innych technicznych środków (np. rozpoczęcie nowego akapitu) winno w sposób jasny wskazywać, jakie rozmiary ma fragment zapożyczony.

Konkludując, zgodzić należy się w pełni z przywołaną wyżej tezą J. Błeszyńskiego, że pojęcie „plagiatu” nie jest terminem normatywnym, ale co więcej, jest wysoce dezorientujące, bowiem w każdy przypadku wymaga sprecyzowania znaczenia w jakim jest używane. Takie stwierdzenie nie może jednak oznaczać nawet w najmniejszym stopniu przyzwolenia na takie praktyki. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że naruszenie praw autorskich może rodzić odpowiedzialność karną, dyscyplinarną, pracowniczą oraz cywilnoprawną. I tak zgodnie z art. 115 pr. aut. występkiem zagrożonym karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat trzech, są m.in. czynności polegające na wprowadzenia w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu (Ćwiakalski, 2013, s. 725–726). Jeżeli zaś chodzi o odpowiedzialność dyscyplinarną na podstawie art. 139 ust. 1 tej ustawy, nauczyciel akademicki podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie uchybiające obowiązkom

nauczyciela akademickiego lub godności zawodu nauczyciela akademickiego. Może to dotyczyć w szczególności przypadków wskazanych w art. 144 ust. 3 tego aktu normatywnego, a mianowicie przywłaszczenia sobie autorstwa albo wprowadzenia w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, rozpowszechnienia, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, rozpowszechnienia, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego artystycznego wykonania albo publicznego zniekształcenia takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania, innego sposobu naruszenia cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych (Sanetra, 2014). Co istotne, w ust. 5 tego przepisu przesądono, że w tym zakresie nie stosuje się przedawnienia w zakresie wszczęcia postępowania. Co więcej zgodnie z art. 29a ustawy z dnia *o stopniach naukowych i tytule naukowym* przewidziano procedurę stwierdzenia nieważności decyzji w sprawie nadania tytułu lub stopnia, jak również instytucję wznowienia postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego lub profesora. W myśl art. 126 pkt 3 Prawa o szkolnictwie wyższym rektor może rozwiązać stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim bez wypowiedzenia w przypadku m.in. dopuszczenia się: czynu określonego w art. 115 ustawy *o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, stwierdzonego prawomocnym wyrokiem sądowym lub prawomocnym orzeczeniem komisji dyscyplinarnej (Sieńczyło-Chlabicz, 2010, s. 149). Wreszcie na podstawie art. 78 ust. 1 prawa autorskiego podmiot uprawniony, którego prawa autorskie osobiste zostały naruszone może żądać zaniechania takiego działania, a nadto dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków np. poprzez złożenie stosownego oświadczenia, a także domagania się zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy lub odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (Ibidem, s. 152).

Bibliografia

- Barta J. (1977), *Plagiat muzyczny*, „Zeszyty Naukowe UJ, Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej”, z. 17, nr 47.
- Barta J., Czajkowska-Dąbrowska M., Ćwiakalski Z., Markiewicz R., Traple E. (1995), *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa,
- Barta J., Markiewicz R. (2011), *Komentarz do art. 1*, w: *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta (V wydanie), Warszawa.

- Barta J., Markiewicz R., Matlak A. (2013), *Specyficzne problemy dotyczące niektórych kategorii utworów*, w: *System Prawa Prywatnego, Prawo autorskie*, tom 13, red. J. Barta, Warszawa.
- Barta J., Markiewicz R. (1997), *Prawo autorskie. Przepisy. Orzecznictwo. Umowy międzynarodowe*, Warszawa.
- Bieganowska M. (1998), *Ochrona autorskoprawna pracowniczych utworów naukowych*, „PUG” nr 11.
- Błęszyński J. (1973), *Thumaczenie i jego twórca w polskim prawie autorskim*, Warszawa.
- Błęszyński J. (1985), *Prawo autorskie*, Warszawa.
- Błęszyński J. (2014), *Wątpliwości dotyczące pojęcia plagiatu*, w: *Dziennikarz, utwór, prasa. Księga jubileuszowa z okazji 50-lecia pracy naukowej prof. dr. hab. Bogdana Michalskiego*, red. T. Kononiuk, Warszawa.
- Ćwiąkański Z. (2013), *Odpowiedzialność karna*, w: *System Prawa Prywatnego, Prawo autorskie*, tom 13, red. J. Barta, Warszawa.
- Gadek-Giesen B. (2011), *Plagiat dzieł naukowych – zagadnienia wybrane*, „ZNUJ”, nr 112.
- Głosa (1973) A. Wiśniewskiego, „Nowe Prawo” 1973, nr 10.
- Ingarden R. (1976), *O poznaniu dzieła literackiego*, z języka niemieckiego przekład D. Gierulanka, Warszawa.
- Kononiuk T., Michalski B. (1998), *Problemy prawne zawodu dziennikarskiego*, Warszawa.
- Kopff A. (1973), *Thumaczenie i jego twórca w polskim prawie autorskim*, Warszawa.
- Kopff A. (1961), *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, Kraków.
- Markiewicz R. (1990), *Ochrona prac naukowych*, „Zeszyty Naukowe UJ, Prace z Wydziału Filozofii i Ochrony Własności Intelektualnej”, Warszawa–Kraków.
- Markiewicz R. (1984), *Dzieło literackie i jego twórca w polskim prawie autorskim*, Kraków.
- Michalski B. (1998a), *Dziennikarstwo a ograniczenia praw autorskich*, Łódź.
- Michalski B. (1998b), *Podstawowe problemy prawa prasowego*, Warszawa.
- Orzeczenie (1932) SN z 8.11.1932 r., IK 1092/32, Zb. OSN (ZB. Urz.Karny) 1933, nr 1, poz. 7.
- Orzeczenie (1938) SN z 31.03.1938 r., sygn. akt C II 2531/37.
- Orzeczenie (1960) SN 18.11.1960 r., sygn. akt I CR 234/60, OSN 1961, nr 4, poz. 124.
- Orzeczenie (1968) SN z 21.06.1968 r., I CR 206/69, OSN 1969, nr 5, poz. 94.
- Orzeczenie (1970) SN z 5.03.1970 r., II CR 686/70, OSN 1971, nr 12, poz. 231; „Państwo i Prawo” 1972, nr 7, s. 132 z glosą M. Poźniak-Niedzielskiej.
- Orzeczenie (1971) z dnia 29.12.1971 r., ICR 191/7.
- Preussner-Zamorska J., Marcinkowska J. (2013), *Prawo cytatu*, w: *System Prawa Prywatnego, Prawo autorskie*, tom 13, red. J. Barta, Warszawa.

- Rozporządzenie (2011) MNiSW z dnia 5 października 2011 r. w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia, t.j. Dz. U. 2014.131.
- Sanetra W. (2014), *Komentarz do art. 126 Prawa o szkolnictwie wyższym*, Lex 2014/el.
- Sieńczyło-Chlabicz J. (2010), *Odpowiedzialność nauczycieli akademickich, doktorantów i studentów z tytułu popełnienia plagiatu*, „Transformacje Prawa Prywatnego”, nr 1.
- Sobczak J. (1995), *Podstawy prawa autorskiego*, Poznań.
- Sobczak J. (2000), *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa–Poznań.
- Sokołowska D. (2012), *Kreacja przez eliminację w prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 115.
- Szaciński M. (1993), *Wkład twórczy jako przesłanka dzieła chronionego prawem autorskim*, „Państwo i Prawo”, z. 2.
- Szaciński M. (1981), *Naruszenie autorskich dóbr osobistych w postaci plagiatu, nie- dozwolonych zapożyczeń oraz zniekształceń utworu*, „Palestra”, nr 6, s. 27.
- Szenc A. (1997), *Dzieła naukowe i ich status w prawie autorskim*, „Państwo i Prawo”, nr 10.
- Traple E. (1994), *Treść majątkowych praw autorskich*, „PUG”, nr 11.
- Ustawa (1952) z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim, Dz. U. Nr 34, poz. 234 z późn. zm.
- Ustawa (1994) z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t.j. Dz. U. 2006, Nr 90, poz. 631 z późn. zm.
- Ustawa (2005) z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym*, t.j. Dz. U. 2012, poz. 572.
- Wojciechowska A. (1994), *Treść autorskich praw osobistych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”, nr 11.
- Wojnicka E. (1990), *Autorskie prawa zależne*, Łódź.
- Wojnicka E. (2013), *Plagiat jako zjawiskowa postać deliktu*, w: *System Prawa Prywatnego, Prawo autorskie*, tom 13, red. J. Barta, Warszawa.
- Wojnicka E., Giesen B. (2013), *Plagiat jako wynik przywłaszczenia utworu*, w: red. J. Barta,
- Wyrok (1971) SN z dnia 29.12.1971 r., sygn. I CR 191/71 – opublik. w OSNCP 1972, nr 7–8, poz. 133.
- Wyrok (2011) SN z dnia 25.05.2011 r., sygn. II CSK 527/10.
- Wyrok (1960) SN, sygn. akt I CR 234/60, OSN 1961, nr 4, poz. 124.
- Wyrok (1971) SN z dnia 5 marca 1971 r. sygn. akt I CR 593/70, „OSP i KA” 1972/7–8, poz. 135.
- Wyrok (1971a) z dnia 29.12.1971 r., sygn. akt I CR 191/71, OSN 1972, nr 7–8, poz. 133.

Wyrok (1978) SN z dnia 24.11.1978 r., sygn. akt I CR 185/78.

Wyrok (1978a) SN z dnia 8 lutego 1978 r., sygn. akt II CR 515/77 – opubl. w OSP 1979, nr 2, poz. 52 wraz z glosą M. Czajkowskiej-Dąbrowskiej.

Wyrok (1983) SN z dnia 20 maja 1983 r., sygn. akt I CR 92/83.

Wyrok (2005) SN z dnia 30 czerwca 2005 r., sygn. akt IV CK 763/04, „OSN” 2006.

Plagiarism of academic work

Summary

The subject of this study is the analysis of plagiarism of academic work in the light of binding legal regulations, in particular the Law of 4 February 1994 on copyright and related rights. It is worth stressing that the term ‘plagiarism’ is not a normative concept and it has not been applied by any Polish regulations on copyright. Although this term emerges in other legislative acts, for instance in Article 211, section 5, of the Law on higher education, and the Ordinance of the Ministry of Science and Higher Education of October 2011 on conducting studies in a given field and level of education. The term plagiarism arouses considerable reservations in legal doctrine, as does that of academic work, which is specific when compared to other kinds of work. Therefore, the paper presents various typologies of these terms. The term ‘plagiarism’ can be highly confusing because its meaning needs to be explained every time it is used. This is not to mean that such practice is admissible whatsoever. Therefore, the further part of the study discusses the consequences brought on by infringing copyright in terms of criminal, disciplinary, employee and civil law liability.

